Wtóra obecność Jezusa i Jego epifania

Grecki wyraz „epifania”, znaczy jasna światłość albo objawienie i znajduje się w miejscach Nowego Testamentu, które poniżej podamy. Powstaje pytanie: komu będzie dana ta jasna światłość? Na pewno tym, którzy tej jasnej światłości nie widzieli, albo nie było im objawione. Epifania obejmuje późniejszy okres drugiej obecności naszego Pana i Jego działalności, jaką będzie spełniał, która wówczas będzie bardziej widoczna niż na początku. Będzie ona możliwa do zrozumienia przez tych, którzy wcześniej nie mogli rozpoznać obecności Pańskiej.

Oto przykład podany w przypowieści Pana: *„A o północy stał się krzyk: Oto oblubieniec idzie; wynijdźcie przeciwko niemu! Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snąć nam i wam niedostało; idźcie raczej do sprzedających, a kupcie sobie. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknione są drzwi. Lecz potem przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was”* – Mat. 25:6-12.

Przypowieść ta mówi o dwóch klasach panien, które będą w czasie wtórej obecności Pana. Wyobrażają one spłodzonych z Ducha Świętego. Obydwie klasy posiadały olej w lampach, lecz te drugie nie miały go w swych naczyniach, bowiem zabrakło im oleju, czyli jasnego światła wyrozumienia, ducha prawdy i gorliwości. Dlatego musiały nabyć oleju, kupić sobie na rynku przez zupełne zaparcie siebie i poświęcenie, czyli to, czego przedtem nie doceniały, a nabyły w czasie wielkiego ucisku. „*I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli? I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje we krwi Barankowej. Dlatego są przed stolicą Bożą* (a nie na stolicy) *i służą mu we dnie i w nocy w Kościele Jego, a ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni ich”* – Obj. 7:13-15.

Wydarzenia opisane w tych wierszach odnoszą się do późniejszego okresu wtórej obecności, do epifanii. Dlatego Pan daje wezwanie do ludu Bożego będącego w Babilonie, by wyszli w czasie paruzji w początkach Jego obecności. Oto wezwanie Pana zapisane w księdze Objawienia 18:4 (Obj. 18:4): „*I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdźcie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami* (1) *grzechów jego, a* (2) *iżbyście nie wzięli z plag jego* (Babilonu)” – w czasie wielkiego ucisku, gdy będą wylewane plagi na Babilon.

Oto niektóre myśli wyjęte z dzieła „Teologia Świętego Pawła”:

„Epifania – jasna światłość. Jeżeli idzie o epifanie boskie, to termin ten wyraża raczej cudowną interwencję bóstwa niż jego objawienie się w ciele, łącząc je zawsze z niesieniem jakiejś pomocy. Obok terminu Epifania pojawia się termin Soter (zbawca, zbawiciel) i odnosi się do Chrystusa.

Epifania podobnie jak i paruzja stała się terminem technicznym na oznaczenie przybycia, względnie wizyty monarchy, wyższego urzędnika czy armii.

W LXX występuje epifania tylko 3 razy w znaczeniu ogólnym. Natomiast często posługują się tym terminem greckie księgi kanoniczne i apokryficzne, określając nim nadprzyrodzoną interwencję Boga wyrażającą się z jednej strony – w udzieleniu pomocy wybranemu ludowi, a z drugiej strony w zapowiedzi nieszczęścia jego nieprzyjaciołom. Na przykład w 2 Tes. 2:8 „*Wówczas okaże się Niegodziwiec, którego Pan zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci* (samym) *Objawieniem* (Epifanii) *swego przyjścia* (Paruzji)”.

U świętego Pawła występuje omawiany termin tylko w Listach Pasterskich. Oryginalną formę mamy w 2 Tes. 2:8. Chodzi tu o połączenie obydwu rzeczowników – synonimów: epifania i paruzja. W przekładzie E. Dąbrowskiego brzmi: *„blaskiem swego przyjścia”.* Wydaje się jednak, że nie o blask tu chodzi, lecz o podkreślenie potęgi Chrystusa, który zatraci bezbożników – Antychrysta samym objawieniem przyjścia swego, to znaczy samą swoją obecnością paruzji. Wolno także widzieć w tym pośrednie stwierdzenie, że zagłada Antychrysta będzie dziełem paruzji Chrystusa w epifanii”.

Odczytajmy teraz wersety, które odnoszą się do Epifanii:

1. *„Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany, aż do objawienia* (epifanii) *Pana naszego Jezusa Chrystusa. Które czasów swoich okaże on błogo sławiony, i sam możny król królujących, i Pan panujących”;* – 1 Tym. 6:14-15. Apostoł Paweł dowodzi, że do czasu epifanii wszyscy muszą okazać się bez zmazy i bez nagany i że próba dla Kościoła się skończy. Kościół będzie nagrodzony w czasie paruzji – w obecności.

2. *„Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który ma sądzić żywych i*

umarłych w sławnym przyjściu (epifanii) *swojem i w królestwie swojem”* – 2 Tym. 4:1. Nie jest przypadkiem, że apostoł Paweł pisze, że Chrystus będzie sądził żywych, to jest aniołów upadłych, o czym pisze apostoł Piotr w drugim Liście 2:4: *„Albowiem jeśli Bóg Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła, poddał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd”.* Ta sama myśl jest wspomniana w 1 Liście do Koryntian 6:3 (1 Kor 6:3): *„Azaż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?”.* Z tego możemy rozumieć, że sąd aniołów nastąpi wtedy, gdy Kościół będzie poza wtórą zasłoną, w czasie Epifanii.

3. *„Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście* (Epifania) *Jego”* – 2 Tym. 4:8.

Apostoł Paweł jasno wyprowadza tę ważną myśl Boskiego Planu, że zmartwychwstanie jest niechwiejną wiarą w dniu obecności Pańskiej, której ma dostąpić Kościół, zaliczony do pierwszego zmartwychwstania. Ten fakt, gdy wszyscy staną przed obliczem Ojca Niebieskiego w towarzystwie swego Oblubieńca, będzie dla Kościoła najważniejszym momentem. Tej radości nie będzie jeszcze przeżywała klasa Wielkiego Grona, która musi wybielić swoje szaty we krwi Barankowej. Jej radość będzie późniejsza, będą oni na wieczerzy wesela Barankowego, o czym mamy napisane w księdze Objawienia 19:6-9: *„I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jak głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący. Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się. I dano jej, aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia świętych. 1 rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe”.* 4. *„Oczekując onej błogosławionej nadziei, i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa”* – Tyt. 2:13.

Myśl apostoła Pawła jest ogólna. Jego wzrok duchowy sięgał bardzo daleko, dlatego że był zachwycony aż do trzeciego nieba. Widział on rzeczy, o których nie godziło się mówić człowiekowi. Chwała Wielkiego Boga będzie wiadoma Kościołowi, gdy dostąpi on przemiany z ziemskiego do duchowego stanu, gdy ujrzymy Go takim jaki jest, o czym mówi apostoł Jan w 1 Liście 3:2 (1 Jana 3:2): *„Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go tak, jako jest”.* Największą nadzieją i radością dla Kościoła jest wtóra obecność Pana, a szczególnie epifania, kiedy Kościół dostąpi chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, Boską naturę. Mamy mówić o tym i oczekiwać, i tęsknić do tego stanu.

Lecz chwała Wielkiego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa będzie też wiadoma całej ludzkości, gdyż nastąpi zwrot we wszystkich umysłach, o czym mówi prorok Ezechiel: *„A tak objawię chwałę moje między narodami i oglądają wszystkie narody sąd mój, którym uczynił, i rękę moje, którąm na nie wyciągnął; A imię świętobliwości mojej oznajmię w pośrodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcej zmazać imienia świętobliwości mojej; i dowiedzą się narody, żem Ja Pan, święty w Izraelu. Oto przyjdzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tegoż dnia, o którymem mówił”* – Ezech. 39:21,7,8.

Henryk Kamiński
R-
„Straż”